

POSTANOWIENIE

Dnia 5 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2020 r.,
sprawy **Ł. G.**
skazanego z art. 280 § 2 k.k.
z powodu kasacji obrońcy
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 12 grudnia 2019 r., sygn. akt II AKa (...),
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.
z dnia 12 sierpnia 2019 r., sygn. akt XXI K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 12 sierpnia 2019 r., uznał Ł.G. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. i za to wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności. Apelacje od tego rozstrzygnięcia wnieśli: obrońca (żądał uniewinnienia oskarżonego) i oskarżyciel publiczny (żądał podwyższenia mu kary do 6 lat pozbawienia wolności). Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 12 grudnia 2019 r., zmienił zaskarżony wyrok i podwyższył Ł. G. karę do 4 lat pozbawienia wolności.

W kasacji od orzeczenia Sądu odwoławczego obrońca Ł. G. podniósł zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.,

oraz postulował uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w S. zażądał jej oddalenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, co skutkowało oddaleniem jej w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Kontrola kasacyjna wykazała, że choć pisemne motywy wyroku Sądu odwoławczego w części odnoszącej się do apelacji obrońcy były nad wyraz syntetyczne, to jednak zasługiwały na pełną aprobatę. Z uzasadnienia Sądu *ad quem* jednoznacznie wynikało, że drobiazgowo zbadał on procedowanie Sądu pierwszoinstancyjnego i stwierdził, iż w pełni odpowiadało ono wymogom z art. 424 § 1 k.p.k. Nadto ustalił, że zawierało pełną i rzetelną ocenę całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, co spowodowało uznanie apelacji obrońcy za niezasadną. Wnioski z kontroli instancyjnej znalazły się w uzasadnieniu orzeczenia, stosownie do treści art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Pomimo tego skarżący w kasacji zgłosił do nich zastrzeżenia. Wychodząc na przeciw tym wątpliwościom, trzeba zacząć od stwierdzenia, że Sąd Najwyższy nie stwierdził żadnych podstaw do kwestionowania ani faktu popełnienia rozboju, ani jego przebiegu, ani winy Ł. G.. Następnie przypomnienia wymagało, że zeznania J. M. nie były jedynym i samodzielny dowodem w sprawie, ale podstawą ustaleń faktycznych stały się również częściowo wyjaśnienia Ł. G., zeznania naocznego świadka zdarzenia H. K. i funkcjonariuszy Policji. Świadek H. K. w postępowaniu przygotowawczym opisał zdarzenie w sposób tożsamy z relacją pokrzywdzonego, a w szczególności podał jego najważniejsze elementy, takie jak miejsce, czas i sposób zaboru pieniędzy, w tym użycie noża przez R. C. oraz role, które uzgodnili skazani. Wskazał, że Ł. G. celowo zastrzelał całe zajście oraz że sprawcy podzielili się łupem. Skazany w ten sam sposób opisał swoją rolę w popełnieniu czynu zabronionego oraz wyjaśnił, że wraz z R. C. rozdzielili pieniądze między siebie. Ze względu na to, że relacje jedynego naocznego świadka oraz skazanych były zmienne, Sąd Okręgowy przeprowadził ocenę depozycji pokrzywdzonego ze szczególną wnikliwością, co znalazło uznanie w oczach Sądu odwoławczego.

Przede wszystkim pokrzywdzony natychmiast po dokonaniu na nim rozboju udał się do placówki Policji i na gorąco przedstawił wersję zdarzenia, którą następnie konsekwentnie podtrzymywał przy kolejnych przesłuchaniach. Wskazać należało, że: i pokrzywdzony, i świadek rozpoznali napastników; zbadano czas wyłączenia kamer, co potwierdziło deklarowany przez pokrzywdzonego moment zdarzenia; zwrócono uwagę na stres, jaki wywołał u pokrzywdzonego rozbój, o czym świadczył płacz przy składaniu zeznania; zbadano sytuację finansową J. M., co pozwoliło wyjaśnić, że 29 sierpnia 2018 r. pozostał bez pieniędzy, pomimo że 4 dni wcześniej posiadał 2000 zł; wykluczono, aby pokrzywdzony miał interes w obciążeniu skazanych. Kontrola instancyjna nie wykazała braków ani błędów w ocenie materiału dowodowego zgromadzonego przed Sądem Okręgowym. W tym miejscu, odnosząc się do zarzutów kasacji, z całą mocą trzeba podkreślić, że w zaistniałej sytuacji Sąd odwoławczy nie miał potrzeby jeszcze bardziej drobiazgowo, niż to uczynił, odnosić się do poszczególnych zarzutów apelacji. Sąd Najwyższy stoi na ugruntowanym stanowisku, że jeżeli ta pierwszoinstancyjna ocena jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc w pełni odpowiada wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 k.p.k., to wówczas sąd odwoławczy zwolniony jest od nadmiernie drobiazgowego uzasadniania wyroku, co sprowadzałoby się do powtarzania prawidłowych argumentów zawartych w pisemnych motywach orzeczenia sądu *meriti* (zob. post. SN z 6 maja 2010 r., II KK 349/08).

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną (art. 535 § 3 k.p.k.), zaś o kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzekł po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.